

Sygn. akt XXVIII C 1067/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia del. Tomasz Leszczyński

Protokolant: stażysta Ewa Kwiatek

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I. Ustala, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z Umowy (...) nr (...) z dnia 16.04.2008 r. zawartej przez Bank (...) S.A. z siedzibą we W. i B. K.;

II. Zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz B. K. kwotę 244.365,41 (dwieście czterdzieści cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt pięć i 41/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 lutego 2022 roku do dnia zapłaty;

III. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. Zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz B. K. kwotę 11.817,00 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXVIII C 1067/21

UZASADNIENIE

wyroku z 18 lutego 2022 roku

W pozwie z dnia 10 marca 2021 roku (data prezentaty, pozew – k. 4-99) B. K. wniosła o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci Umowy (...) nr (...) zawartej w dniu 16 kwietnia 2008 r. z Bankiem (...) Spółka Akcyjna, obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 244.365,41 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od ww. kwot od 10.03.2021 r. do dnia zapłaty z uwagi na nieważność umowy o konsumencki (...) kredyty (...)nr (...), zawartej w dniu 24 lipca 2008 r. z Bankiem (...) Spółka Akcyjna, obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna. Na wypadek nieuznania przez Sąd roszczenia głównego, powódka zgłosiła roszczenie ewentualne w ramach którego wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 69.247,34 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od ww. kwoty od 10.03.2021 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powódkę z pozwanym powstałym na podstawie wyżej wskazanej Umowy bezskuteczne są następujące postanowienia Umowy: art. 3.01 ust. 1, art. 3.07 ust.3 pkt. 3.01, art. 3.08 ust. 4, art. 3.09 ust. 3 zd. 2 oraz art. 4.01 ust. 2-6.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty, a w sytuacjach prawem przewidzianych kosztów, o których mowa w art. 103 k.p.c. i art. 98 § 1² k.p.c., art. 226² § 2 pkt. 3 k.p.c.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że powódka w chwili podpisywania umowy kredytowej nie miała możliwości negocjowania jej zapisów, ponieważ umowa została przedstawiona jako wzorzec, a pozwany nie poinformował jej o wszystkich ryzykach wynikających z zawarcia umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Wskazała również, że zawarte w umowie postanowienia w zakresie w jakim odsyłają do kursów kupna i sprzedaży waluty obcej (art. 3.01. ust. 1, art. 3.07 ust. 3 pkt. 3.01, art. 3.08 ust. 4, art. 3.09 ust. 3 zd. 2, art.. 4.01 ust. 2 – 6 umowy), spełniają przesłanki do uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu 385¹ k.c., ponieważ zostały jednostronnie ukształtowane przez bank i narzucone jako nie podlegające negocjacji, prowadząc do nieważności umowy. Ponadto powódka podniosła, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes Konsumenta a także naruszają dobre obyczaje nie stanowiła umowy kredytowej w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego, a także stała w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c.(pozew – k. 4-99).

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw, zaprzeczając zarzutom podnoszonym względem umowy przez stronę powodową. Pozwany zakwestionował powództwo akcentując ważność zawartej umowy i skuteczność wszystkich jej postanowień. Ponadto strona pozwana podniosła, że nie ma podstaw do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul. Kolejno strona pozwana wskazała, że przedmiotowa Umowa zgodna jest z art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż strony uzgodniły w niej wszelkie elementy umowy kredytowej oraz że kwestionowane postanowienia umowne nie stanowią klauzul abuzywnych. W ocenie pozwanego umowa ta jest zgodna z art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 2 k.c. Z kolei klauzule kursowe odsyłające do tabel kursowych pozwanego nie są obarczone wadą abuzywności. Określanie pierwotnej wysokości zadłużenia kredytobiorcy oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytobiorcy w walucie CHF poprzez odesłanie do bankowych tabel kursowych w dacie zawarcia umowy kredytu stanowiło zaś powszechną praktykę rynkową. Brak było jednocześnie, zdaniem pozwanego przepisu prawa, obligującego pozwanego do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania przez pozwanego tabel kursowych. Ponadto pozwany podniósł zarzut potrącenia wierzytelności powódki oraz zarzut przedawnienia roszczenia powódki w zakresie obejmującym nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia Umowy kredytu do dnia 5 marca 2011 r. z uwagi na fakt, że roszczenia te powstały na więcej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu, a w konsekwencji należy je uznać za przedawnione.

(odpowiedź na pozew – k. 114-148v).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą we W..

W dniu 27 lutego 2008 r. B. K. złożyła w Banku (...) S.A. z siedzibą we W. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. Kredyt miał być przeznaczony na zakup mieszkania na rynku pierwotnym. Powódka zawnioskowała o udzielenie kredytu mieszkaniowego w kwocie 83.732,12 CHF, zaś proponowany okres kredytowania oznaczyła na okres 360 miesięcy. Spłata miała następować w równych ratach (wniosek kredytowy z dnia 27 lutego 2008 roku – k. 141-142).

Pracownik banku nie umożliwił powódce wcześniejszego zapoznania się z umową i regulaminem, zapewniał ją jednak, iż powódka nie ma zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego jest to najkorzystniejsza i bezpieczna

oferta kredytu złotówkowego powiązanego z frankiem szwajcarskim, zaś kurs franka szwajcarskiego jest stabilny (zeznania powódki – k. 198-203).

Dnia 16 kwietnia 2008 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego tj. Bankiem (...) S.A. z siedzibą we W. umowę o konsumencki (...) kredyt (...) nr (...). Strony postanowiły, że kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania środków z kredytu na zakup lokalu mieszkalnego i użytkowego na podstawie umowy z dnia 19.10.2007 r. dla którego Sąd Rejonowy w Pruszkowie V Wydział Ksiąg Wieczystych utworzy księgę wieczystą (art. 3.02 umowy).

Kredytobiorcy przyznano kredyt w kwocie 73.543,34 CHF, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu stanowiła równowartość 152.418,57 PLN. Wypłata kredytu nastąpiła na rachunek kredytowy prowadzony przez Bank. Środki z kredytu miały zostać przelane przez Bank na rachunek bankowy (...) S.A. prowadzony w walucie PLN (art. 3.07 ust. 2 i 3 umowy). Uruchomienie kredytu nastąpiło na rachunek wskazany powyżej w zależności od waluty rachunku: w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego/negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności lub w walucie kredytu.

Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy oprocentowania – obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży Banku w wysokości 1,5000 p.p. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana jest jeden raz dla każdego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Obowiązująca na dzień zawarcia umowy stopa procentowa wynosi 4,30 % i ma zastosowanie dla pierwszego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Wysokość tej stopy została ustalona z zastosowaniem stawki LIBOR określonej na dwa dni robocze przed dniem podjęcia decyzji o udzieleniu kredytu. Stopa oprocentowania zostanie obniżona o 0,1 p.p. w przypadku spełnienia warunków określonych w art. 3.05. ust. 14 umowy, który dotyczy przystąpienia przez kredytobiorców do ubezpieczenia „Pakiet Ubezpieczeń Kredytobiorcy kredytu hipotecznego”. Stopa oprocentowania dla kolejnych okresów zmiennego oprocentowania zostaje ustalona z zastosowaniem stawki LIBOR określonej na dwa dni robocze przed dniem zmiany oprocentowania (art. 3.05 umowy).

Zgodnie z art. 3.09 umowy kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik do niniejszej umowy. Walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja opłatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku. Spłata kredytu następowała w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązany jest do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. W przypadku gdy dzień spłaty przypada na dzień wolny od pracy kredytobiorca zobowiązany są do zapewnienia środków w ostatnim dniu roboczym przed dniem wolnym.

Na mocy art. 4.01 umowy kredytu strona powodowa zobowiązała się do ustanowienia następujących form zabezpieczenia spłaty kredytu wraz z odsetkami: 1) hipoteki zwykłej w kwocie 59.684,67 CHF na zabezpieczenie spłaty kapitału, 2) hipoteki kaucyjnej do kwoty 5085,80 CHF obejmującej odsetki obliczone za okres dwóch lat od kwoty udzielonego kredytu na zabezpieczenie spłaty odsetek - na rzecz Banku ustanowionych na lokalu mieszkalnym położonym w miejscowości P., P. dla którego Sąd Rejonowy w Pruszkowie V Wydział Ksiąg Wieczystych utworzy księgę wieczystą (...) hipoteki zwykłej w kwocie 13858,67 CHF na zabezpieczenie spłaty kapitału, 4) hipoteki kaucyjnej do kwoty 1180,91 CHF obejmującej odsetki obliczone za okres dwóch lat od kwoty udzielonego kredytu na zabezpieczenie spłaty odsetek na nieruchomości kredytobiorcy na lokalu użytkowym położonym w miejscowości P., P. dla którego Sąd Rejonowy w Pruszkowie V Wydział Ksiąg Wieczystych utworzy księgę wieczystą na udziale, który zostanie określony w akcie notarialnym, 5) pełnomocnictwa do dysponowania kontem do obsługi kredytu, 6) przelew wierzytelności w stosunku do developera/ SM (...) S.A. z datą pewną, 7) cesji na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej Nieruchomości z datą pewną (lokal mieszkalny), 8) cesji na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej Nieruchomości z datą pewną (lokal użytkowy), 9) weksla in blanco. Do momentu ustanowienia hipoteki na wyżej wskazanej nieruchomości kredytobiorcy ustanawiają zabezpieczenie pomostowe w postaci : ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. Ponadto kredytobiorca złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz wyrazili zgodę na wystawienie przez Bank bankowego tytułu

egzekucyjnego do kwoty 319.178,10 zł stanowiącej równowartość 147.086,68 CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (umowa, k. 41-45).

W art. 8.05 umowy kredytowej został zawarty zapis zgodnie z którym powódka jako kredytobiorca oświadczyła, że:

- a) Bank poinformował kredytobiorcę o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciągnięciem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta w której osiągane są dochody,
- b) Otrzymała pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami,
- c) Rozumie je, akceptuje i przyjmuje ryzyko stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe) o którym mowa w pkt. a), a także możliwe skutki jakie mogą wynikać z tych ryzyk.

(umowa kredytowa k. 41-45)

Bank wypłacił kwotę udzielonego kredytu w całości (bezsporne).

Powódka jako konsument chciała zaciągnąć kredyt na zakup mieszkalnego i użytkowego na prywatny użytek. Zawarcie umowy nastąpiło po spotkaniu z pracownikiem banku, po uprzednim sprawdzeniu zdolności kredytowej powódki. Stronie powodowej zależało na jak najniższej racie kredytu, w związku z czym powódce zaproponowano kredyt we frankach szwajcarskich. Zawarta umowa kredytu została zaoferowana powódce jako bezpieczna i standardowa. Pracownik banku przedstawił umowę w oparciu o przygotowane przez Bank standardowe formularze z naniesionymi elementami indywidualnymi w postaci: wysokości kredytu, okresu kredytowania, danych osobistych klienta, danych nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie. Strona powodowa nie miała możliwości ingerencji w treść przygotowanej umowy, a także nie miała możliwości negocjowania jakiegokolwiek z jej zapisów. Strona powodowa nie uzyskała również pełnych informacji związanych ze znaczeniem samej istoty umowy, ryzyk związanych z nią, konsekwencji, czy sposobu wykonywania umowy. Dostała ona jedynie pisemne pouczenie o ryzyku zmiennej stopy kredytowej i ryzyku zmian kursów walut. (zeznania powódki k. 198-203).

Powódka od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 4 stycznia 2021 r. uiszcza łącznie na rzecz Banku kwotę 244.482,21 zł na którą składają się:

- kwota 237.130,91 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych,
- kwota 6472,40 zł tytułem składki ubezpieczenia pomostowego,
- kwota 762,10 zł tytułem prowizji,
- kwota 118 zł tytułem odsetek karnych (bezsporne ponadto zaświadczenie k. 50-53v).

Pismem z dnia 3 marca 2021 roku powódka wezwała pozwanego Bank do zapłaty na jej rzecz kwoty 237.130,91 zł oraz kwoty 7.237,50 zł tytułem opłat okołokredytowych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od ww. kwot od dnia 10 marca 2021 r. do dnia zapłaty (wezwanie do zapłaty z dnia 3 marca 2021 roku wraz z dowodem nadania – k. 69-76).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powódki przesłuchanej w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powódka zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał wyjaśnienia powódki za wiarygodne w całości. Z całokształtu zebranych materiałów dowodowych wynika jednoznacznie, że powódka pozostawała w przekonaniu, że produkt, który bank oferuje, jest produktem bezpiecznym, albowiem zapewniano ich o stabilności i wysokiej korzystności waluty CHF w okresie powzięcia przez nią kredytu ponieważ według informacji przekazanej przez pracownika banku umowa kredytowa była standardowa, a kurs waluty CHF stabilny. Strona powodowa nie była świadoma ryzyka gwałtownego wzrostu kursu waluty CHF, nie otrzymała też w tym zakresie informacji, symulacji i pouczeń od przedstawicieli pozwanego banku, nie została poinformowana o mechanizmie indeksacji, nie była informowana, w jaki sposób jest tworzona tabela kursowa. Poinformowano ją o tym, że rata kredytu może ulec zmianie, ale nie w jakim w stopniu. Powódka nie miała możliwości wyniesienia umowy poza siedzibę pośrednika, aby skonsultować jej treść np. z prawnikiem.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd postanowił pominąć wnioski dowodowe strony pozwanej w przedmiocie dopuszczenia zeznań świadków R. K. i K. D. jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany nie wykazał bowiem, jakoby powołani świadkowie brali udział w procedurze zawierania umowy z powodami, w związku z czym nie mogli oni wiedzieć jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powódce na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty strona powodowa otrzymała w chwili zawarcia umowy, czy powódka miała możliwość negocjowania umowy. Tezy dowodowe pozwanego dotyczyły w tym zakresie wyłącznie przedstawienia przez ww. osoby ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2008 roku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, które to kwestie dostatecznie wyjaśnili pozostali świadkowie powołani przez pozwanego.

Ponadto Sąd postanowił pominąć wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości zgłoszonego w pozwie oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości zgłoszonego przez pozwanego, a także dowodów zgłoszonych przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew w pkt. 3a, 3c (5,6). W ocenie Sądu przedmiotowe wnioski miały wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka w pozwie zgłosiła żądanie zasądzenia kwoty nienależnie spełnionych przez nią świadczeń, z uwagi na nieważność umowy. Zarzuty strony powodowej dotyczyły zarówno abuzywności zapisów umownych w przedmiocie ustalania kursów waluty stosowanych do wyliczenia rat kredytu i salda kredytu, jak również sprzeczności tych postanowień z prawem, w tym z prawem bankowym.

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 2357), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zgodnie z ust. 2 powyższego przepisu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy; kwotę i walutę kredytu; cel, na który kredyt został udzielony; zasady i termin spłaty kredytu; w

przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; czy też warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Jak z tego wynika, kwota i waluta kredytu, są jednymi z essentialia negotii umowy kredytu i muszą być w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości określone przez strony umowy.

Należy więc sprecyzować, że na podstawie art. 69 prawa bankowego, w przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, powinna określać umowa kredytu. Oznacza to, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej powinien być odpowiednio poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu. W związku z tym rozwiązaniem banki mogą konkurować pomiędzy sobą wysokością tzw. spreadu.

Kredytobiorca może przy tym spłacać raty kapitałowo-odsetkowe albo w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany albo w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty.

Jak podkreślane jest w doktrynie i orzecznictwie, w wykonaniu umowy o kredyt denominowany lub indeksowany bank nie dokonuje realnego zakupu lub sprzedaży waluty klientowi dokonującemu spłaty raty. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, a więc dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 16/15). Kredyt walutowy natomiast, to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany.

Z uwagi na to, iż strona powodowa kwestionowała zgodność umowy z naturą i istotą stosunku zobowiązaniowego, powołać trzeba w tym miejscu odpowiednie regulacje prawne. Zgodnie bowiem z art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zgodnie zaś z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Powołać w tym miejscu należy, również słuszny zdaniem Sądu, pogląd wyrażony w doktrynie przez A. P. w Systemie Prawa Prywatnego (zob. Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod red. prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205). Autorka ta wskazała, iż w sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ narządziłoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to naruszenie 353¹ k.c.

Wskazać należy także na ugruntowane już w doktrynie zapatrywanie, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis). Tak też ujął to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 października 2001 roku (III CZP 55/01, Lex nr 49101), w której czytamy, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom

poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie miało w niniejszej sprawie znaczenia czy kurs stosowany przez pozwanego przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. Nie miało również znaczenia, iż po podpisaniu umowy kredytu, powódka miałaby możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

Sąd dokonując oceny postanowień spornej umowy doszedł do wniosku, iż zabrakło w umowie precyzyjnego wskazania sposobów przeliczenia waluty zobowiązania (z PLN na CHF), czy wysokości rat kapitałowo-odsetkowych do uiszczania których zobowiązana została strona powodowa. Z postanowień przewidzianych w treści art. 3.09 ust. 3 zd. 2 analizowanej umowy nie wynikało bowiem, po jakim kursie bank będzie przeliczał wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

W konsekwencji tak ukształtowane postanowienia umowne dawały pozwanemu bankowi, a więc stronie mającej ekonomiczną przewagę, uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków kredytobiorcy. Tabela kursów banku mogła bowiem być zmieniana wedle uznania pozwanego nawet kilka razy w ciągu dnia. Pozwany mógł także w sposób swobodny wybrać kurs z takiego dnia, który był dla niego najkorzystniejszy, a najmniej korzystny dla konsumenta (kurs mógł zostać ustalony w sposób odmienny od średniego kursu ustalanego przez NBP). Postanowienia umowne o takiej treści, zawarte w umowie kredytu, niewątpliwie naruszają równowagę kontraktową stron umowy kredytu. Pozwany bank w ten sposób kształtując postanowienia umowy kredytu przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego ustalania wysokości rat i salda kredytu, a w umowie nie wskazano żadnych ograniczeń z tym związanych. Klauzula skonstruowana w taki sposób przyznawała bankowi tzw. subiektywną możliwość określenia wysokości świadczenia. Taka subiektywna możliwość określenia wysokości świadczenia stanowi typowy przykład naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. Nie zmieniłaby tego faktu nawet okoliczność, gdyby w konkretnym przypadku bank kształtował tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP (a więc w sposób obiektywny).

Za trafne w konsekwencji należy również uznać stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego (sygn. akt I CSK 1049/14), w którym Sąd wskazał – odwołując się do klauzuli odnoszącej się do spreadu – że bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę. Również w niniejszej sprawie pozwany bank dysponował wiedzą dotyczącą średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy – powodami. Powodowało to w konsekwencji nierównowagę informacyjną pomiędzy stronami spornej umowy kredytu. Nie mając takiej wiedzy jak pozwany, strona powodowa mogła jedynie w przybliżeniu oszacować wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, które będzie musiała zapłacić. Postanowienia umowne były więc w konsekwencji nieoczywiste z punktu widzenia kredytobiorcy. Strona powodowa na żadnym etapie zawierania umowy nie została również poinformowana o sposobie tworzenia Tabel przez pozwanego bank. Twierdzenia pozwanego, iż wszelkich informacji udzielał powódce doradca finansowy nie są zasadne, ponieważ to od pozwanego przede wszystkim powinny pochodzić informacje wyjaśniające istotę kreowanego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu zastosowana w spornej umowie konstrukcja indeksacji obciążona była wadą, która zdaniem Sądu ostatecznie dyskwalifikowała umowę i doprowadziła do jej nieważności. Przyczyną wadliwości umowy był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Kwota więc podlegająca zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zawarta więc w umowie regulacja dotycząca zasad ustalania kursów stwarza jedynie pozór jej ustalenia. Bank może zatem w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić. Następnie, w

trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.).

Należało zatem uznać, że umowa zawarta przez stronę powodową z pozwanym była nieważna. W umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, to jest nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia.

Z uwagi na powyższe, wobec braku określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy (a więc wobec nie zawarcia w umowie essentialia negotii zobowiązania) należało uznać, iż umowa jest sprzeczna z przepisami art. 353¹ k.c. Jak wskazuje bowiem art. 58 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3). Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, iż bez postanowień umownych umożliwiających bankowi kształtowanie wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli waloryzacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta, w konsekwencji należało więc uznać, iż była ona nieważna. Należy przy tym podkreślić, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują ex lege, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, dopóty dopóki jedna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W rezultacie, jeżeli dany kontrakt jest sprzeczny z ustawą, może on być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353¹). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy kredytu, nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna.

Zdaniem Sądu kwestionowana umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Niejednokrotnie podnosi się, że niedopuszczalne jest żądanie przez bank zapłaty innej (wyższej) kwoty niż ta, na jaką kredyt został udzielony. Takie stanowisko może zostać uznane za trafne w przypadku umów zawieranych w walucie polskiej – choć oznacza ono wyłączenie jakiegokolwiek formy waloryzacji kapitału kredytu. Tymczasem umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez indeksację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej – przeliczenie pozwala na wyrażenie wiarygodności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Umowa kredytowa nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358¹ § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądź miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa a za nią dotychczasowe

orzecznictwo zgodnie łączy art. 358¹ §2 k.c. ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że indeksacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej; w ogóle) określeniu na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli indeksacyjnej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotówkach (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank – zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na franki. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Taki rodzaj zastosowania art. 358¹ §2 k.c. poprzez podwójne przeliczenie na CHF i PLN w celu zastosowania określonej stawki procentowej odbiega od tradycyjnego modelu – stosowanego przez lata również w Polsce – w którym wierzytelność przy zawarciu umowy wyrażana jest od razu w walucie obcej i spłacana według kursu aktualnego na datę wymagalności poszczególnych rat i który nastawiony jest na utrzymanie w czasie wartości świadczenia. Nie oznacza to jednak, że takie zastosowanie rozważanego przepisu jest przez to sprzeczne z ustawą.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego i indeksowanego przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn.. akt II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Należy wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819)) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. A przecież konstrukcja kredytu indeksowanego zawarta w ustawie i w umowie powodów jest identyczna.

Należy w tym miejscu zauważyć, że dla ważności umowy nie ma znaczenia pewna niezgodność terminologiczna, która określała w umowie kredyt jako denominowany w walucie CHF i przewidywała wypłatę w złotych z równoczesnym przeliczeniem na CHF, zaś spłatę – w złotych po przeliczeniu rat wg kursu dewiz dla CHF. Po raz pierwszy bowiem sformułowania kredyt indeksowany i kredyt denominowany zostały użyte przez ustawodawcę podczas nowelizacji prawa bankowego w 2011 r. Zatem w 2008 roku nie obowiązywało jeszcze ustawowe odróżnienie kredytów indeksowanych i denominowanych, a ich nazwy wynikały z tworzącej się wówczas praktyki. Zdaniem Sądu zawierając umowę strony zamierzały ją zawrzeć jako umowę kredytu indeksowanego, a więc wypłacanego i spłacanego w PLN a oprocentowanego według stawki referencyjnej właściwej dla innej waluty (np. LIBOR CHF) po przeliczeniu na tę walutę przy wypłacie kredytu i odwrotnym przeliczeniu poszczególnych rat w dacie ich wymagalności.

W przypadku umowy kredytu zawartej przez stronę powodową nie sposób jest również mówić o nieważności ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Strona powodowa nie powołała się na konkretne zasady, zaś uznanie umowy za nieważną może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 16/15). W takim wyjątkowym stanie faktycznym zapadł prawomocny wyrok tutejszego Sądu z dnia 4 października 2017 r. w sprawie XXIV C 1094/14 (I ACa 7/18). Umowa została uznana za nieważną ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego na etapie poprzedzającym zawarcie umowy. Bank pozwany w tamtej sprawie rażąco wykroczył przeciwko obowiązkom informacyjnym i wskazał krótkoterminowy kredyt walutowy jako najlepszy sposób sfinansowania potrzeb kredytobiorcy, przy czym zapewnienie to okazało się zdecydowanie odbiegać od rzeczywistości ekonomicznej, nawet w porównaniu z kredytami złotowymi tego samego banku.

Zdaniem Sądu omawiany rodzaj umów wiąże się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powodów nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: nie wskazywała ona na wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych.

Niezależnie od stwierdzenia przez Sąd, że zawarta umowa była nieważna, Sąd uznał również, iż w umowie tej znalazły się także postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż poza sporem stron pozostawała okoliczność, iż strona powodowa zawierając umowę działała jako konsument. Również w toku postępowania zostało wykazane, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta w związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą.

W dalszej kolejności ocenie podlegało to, czy postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest w konsekwencji dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stwierdził, iż postanowienia umowne (art. 3.09 ust. 3 zd. 2, art. 3.07 ust. 3), w zakresie w jakim przewidywały przeliczanie kwoty kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez bank, kształtują prawa i obowiązki strony powodowej, a więc konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Jak już zostało to wcześniej uwypuklone, bank – umieszczając w umowie klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach – przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Nie miało znaczenia to, że pozwany nie sporządzał tych tabel na potrzeby tej konkretnej umowy, ale w zamiarze ich abstrakcyjnego i generalnego stosowania. Znaczenie miała okoliczność, że waloryzacja rat kapitałowo-odsetkowych była dokonywana w oparciu

o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez udziału drugiej strony umowy (a nawet – jak w niniejszym przypadku – bez wiedzy drugiej strony, w jaki sposób waloryzacja ta wygląda).

Podkreślić także należy, że w sytuacji określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. Jak już zostało to uprzednio podkreślone, pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. Mając na względzie powyższe uwagi, stwierdzić należy, iż umowa zawarta między stronami nie spełniała tego wymogu. Pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego i w konsekwencji arbitralnego, bez udziału drugiej strony czynności prawnej, modyfikowania wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Powodom zaś nie udzielono nawet wyjaśnień, w jaki sposób obliczenie ich zobowiązania będzie przebiegać.

Należy wskazać, że regulacje prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13). Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Są one związane wykładnią przepisów prawa unijnego dokonaną w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. W niniejszej sprawie należy uwzględnić w szczególności orzeczenia TSUE odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Zgodnie z wyjaśnieniami TSUE następującym wyrażeniem: „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C#143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi zaś o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C#484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Wskazać także należy wyroku TSUE w sprawach: C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Ze wskazanych wyroków wynika, że w ocenie TSUE nie jest możliwe oddzielenie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Zgodnie więc z prounijną wykładnią art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należy stwierdzić, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, wprowadzające niczym nieograniczone ryzyko kursowe przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Klauzule waloryzacyjne stanowią przy tym *essentialia negotii* umowy kredytu indeksowanego. Z uwagi na powyższe, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone

prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwi konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Obowiązek wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe są zobligowane do zapewnienia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. To Trybunał pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Obowiązkiem sądu krajowego jest więc ustalenie – z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy – czy w rozpatrywanej sprawie konsumentce zaprezentowano wszelkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jej obowiązków i pozwalające jej ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (por.: pkt 47 wyroku C-186/16 i podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2015 r., B., C#348/14, EU:C:2015:447, pkt 66).

Mając na względzie powyższe uwagi, zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, sformułowania umowne – a w szczególności klauzula waloryzacyjna – nie zostały skonstruowane w sposób jasny i zrozumiały dla strony powodowej. Należy podkreślić, iż pracownicy pozwanego nie poinformowali powodów o sposobie tworzenia tabel kursów banku ani nie przedstawili jej historycznych wykresów pokazujących kształtowanie się kursu franka. Wręcz przeciwnie – strona powodowa była informowana przez doradcę o tym, iż oferta ta jest korzystna, a ryzyko jedynie hipotetyczne. Takie przedstawienie produktu, w sytuacji gdy umowa w istocie nie zawierała jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, który był przekonany, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Dodatkowo sam mechanizm indeksacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta. Pozwany zapewnił sobie niczym nieograniczoną dowolność przy określaniu kursu CHF na potrzeby obliczenia raty kredytu. Badając przedmiotową kwestię Sąd dostrzegł także, że jakkolwiek kursy banku kształtowały się w odniesieniu do kursów rynkowych, to jednocześnie mechanizm spreadu walutowego pozwalał bankowi na sztuczne zaniżanie kursu kupna oraz podwyższanie kursu sprzedaży we własnej tabeli, a tym samym prowadził do uzyskiwania nieuzasadnionych korzyści kosztem powodów.

Ponadto, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, a także rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powodów umowy i to według stanu z chwili jej zawarcia. W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego.

Zgodnie z poglądem przeważającym w doktrynie, niedozwolone postanowienie umowne (385⁽¹⁾ § 1 k.c.) nie wywołuje skutków prawnych (jest bezskuteczne albo nieważne) ipso iure i ab initio, co sąd uwzględni z urzędu. Na podstawie

art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepis ten nie przesądza zatem rodzaju sankcji, co ma umożliwić poszczególnym państwom członkowskim dobór sankcji uwzględniający krajowe tradycje prawne. Tylko w wyjątkowych okolicznościach dopuszczalne jest zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego przez sąd. Jak wskazał w punkcie 3) sentencji wyroku C-260/18 (D.) Trybunał Sprawiedliwości, nie jest przy tym możliwe (zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienie w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 353⁽¹⁾ k.c., 354 k.c. (por. pkt. 8-11 oraz pkt. 59, 60, 61, 62 wyroku). Tezy powyższego wyroku będą miały zastosowanie również w niniejszej sprawie. Wskazane orzeczenie zapadło bowiem w odniesieniu do analogicznie skonstruowanej umowy kredytu indeksowanego, zawartej w Polsce pomiędzy konsumentem a innym bankiem. TSUE negatywnie ocenił możliwość wypełnienia luk w umowie, które są wynikiem abuzywności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego, na podstawie powołanych w odesłaniu prejudycjalnym przepisów prawa polskiego, w analogicznym do niniejszej sprawy stanie faktycznym i prawnym. Powyższy wyrok wykluczył możliwość interpretowania przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy (pkt 3 sentencji wyroku C-260/18). TSUE co prawda potwierdził możliwość dopuszczenia w drodze wyjątku, a więc pod pewnymi szczególnymi warunkami, możliwości zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (pkt 59 wyroku C-260/18 i powołane tam orzecznictwo), tym niemniej wyjaśnił następnie, że nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym (pkt. 61 i 62).

Zgodnie z powyższymi rozważaniami umowę kredytu, stanowiącą przedmiot oceny w niniejszej sprawie, również z powodu występujących w niej klauzul niedozwolonych, należy uznać za nieważną.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, że strona powodowa posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym Bankiem, działając na podstawie art. 189 k.p.c. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała bowiem długoterminowy stosunek prawny, który, zgodnie z jego pierwotną treścią, nie został dotychczas wykonany. Należy bowiem wskazać, że w przypadku gdyby strona powodowa obok żądania ustalenia nieważności nie dochodziła również roszczenia o zapłatę tj. o zwrot należności spełnionych dotychczas na rzecz banku, to ewentualne uwzględnienie takiego roszczenia, bez jednoczesnego ustalenia nieważności umowy, nie doprowadziłoby do uregulowania w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, w którym wskazano, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”). Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądza nie tylko o (ewentualnej) możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku (sygn. I A Ca 623/17), „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.” Rozstrzyga ono zatem w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o nieistnieniu obowiązku spłaty kolejnych rat kredytu. Jedynie zatem ustalające orzeczenie sądu znosi wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z zawartej umowy kredytu. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Należy wskazać, że Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne

roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Odnosząc się do zarzutu potrącenia należy zaznaczyć, że także został on podniesiony przez pozwany bank warunkowo, tj. "na wypadek unieważnienia umowy kredytu". Powyższe sytuacja zdaniem Sądu powoduje jego nieskuteczność. Warunkowy charakter oświadczenia o potrąceniu wynikał z faktu, że pozwany twierdził stanowczo, że umowa zawarta z powodką była ważna. Tymczasem przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym. Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 kc umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o potrąceniu ma charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo. Oświadczenie w tym przedmiocie nie zostało też doręczone powodce w sposób określony w art. 61 § 1 kc. Przemawiało to za uznaniem, że zgłoszony zarzut potrącenia był bezskuteczny.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia, który podniosła strona pozwana, wskazać należy, iż Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu. Okoliczność, że strona powodowa dokonywała spłat w ratach nie oznacza, że było to świadczenie okresowe z jej strony. Strona powodowa uiszczala na rzecz pozwanego świadczenie w części, co nie jest tożsame z uznaniem go za okresowe. Z kolei uznanie, że zawarta umowa była nieważna czyni wadliwą tezę o uznaniu za okresowe świadczenia, jakie uiszczala tytułem odsetek, gdyż będąca podstawą tego świadczenia umowa nie mogła stanowić podstawy prawnej świadczenia tego rodzaju. Nie sposób również wywodzić, aby zastosowanie w sprawie miał termin 6, tudzież 10-letni z art. 118 k.c. (w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Mając na względzie szczegółowo opisaną powyżej problematykę europejskiego rodowodu prawnego reżimu ochrony konsumentów zważyć należy na pogląd Trybunału Sprawiedliwości wyrażony w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19, w którym wprost stwierdzono, że wykładni art. 6 ust.1 i art. 7 ust.1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków od terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy. W uzasadnieniu Trybunał podniósł, że samo ustanowienie pięcio - czy nawet trzyletnich terminów przedawnienia na dochodzenie roszczeń przez konsumentów nie jest z założenia sprzeczne z założeniami dyrektywy, ale stwierdzenie to nie może prowadzić do wniosku o upływie tego terminu przed należyтым dowiedzeniem się przez konsumenta o nieuczciwym warunku, którego obowiązywanie stanowiło o podstawie świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminów przedawnienia roszczeń o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę kwot już przez kredytobiorców uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i

następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, iż warto w tym miejscu zwrócić uwagę na następujący fragment uzasadnienia uchwały składu siedmiu Sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21: „Kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.”.

Tym samym, wobec wystąpienia przez powódkę na drogę sądową w marcu 2021 r. należy uznać, że ich roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

W niniejszej sprawie Powódka zgłosiła roszczenie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci Umowy (...) nr (...) z dnia 16 kwietnia 2008 r. zawartej przez Bank (...) S.A. z siedzibą we W. i B. K..

W niniejszej sprawie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 4 stycznia 2021 r. powódka uiściła łącznie na rzecz Banku kwotę 244.482,21 zł na którą składają się kwota 237.130,91 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, kwota 6472,40 zł tytułem składki ubezpieczenia pomostowego, kwota 762,10 zł tytułem prowizji, kwota 118 zł tytułem odsetek karnych - w wykonaniu zawartej przez strony umowy kredytu. Przy czym powódka w niniejszym postępowaniu żądała zasądzenia kwoty 244.365,41 zł tytułem nienależnie pobranych kwot w wykonaniu przedmiotowej umowy w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 4 stycznia 2021 r.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd w pkt I wyroku ustalił, że nie istnieje umowny stosunek prawny wynikający z zawartej w dniu 28 grudnia 2006 r. pomiędzy powodami a pozwanym Umowy Kredytu Mieszkaniowego/Inwestorskiego nr (...) z dnia 16 kwietnia 2008 r. zawartej przez Bank (...) S.A. z siedzibą we W. i B. K., zaś w pkt II wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 244.365,41 zł wraz z odsetkami od dnia 18 lutego 2022 r. tj. od wydania wyroku w niniejszej sprawie. Odsetek bowiem od świadczenia spełnionego nienależnie strona powodowa może żądać dopiero od momentu wyraźnego wyartykułowania żądania stwierdzenia nieważności umowy, po uprzednim oświadczeniu, iż zdaje sobie z konsekwencji wynikających z wydania takiego orzeczenia, co miało w tej sprawie miejsce na rozprawie w dniu 18 lutego 2022 r.

Orzeczenie zawarte w pkt III wyroku odnosi się wyłącznie do zgłoszonego przez powódkę żądania zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej w pkt I wyroku za okres poprzedzający jego wydanie.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie IV wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powódki poniesione przez nią koszty procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powódki (10.800 zł – zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radcowskie) wraz z uiszczoną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)